Instytut Europy Środkowej

Komentarze IEŚ

Redakcja: Beata Surmacz (dyrektor IEŚ), Tomasz Stępniewski (z-ca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Aleksandra Kuczyńska-Zonik, Jakub Olchowski, Konrad Pawłowski, Agata Tatarenko

Nr 575 (87/2022) | 01.04.2022

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Hanna Bazhenova

Drugi front Ukrainy: kampania siewna 2022

Kampania siewna 2022 r. jest najtrudniejszą w dziejach niepodległej Ukrainy. Na skutek działań wojennych rolnicy napotykają liczne problemy z: logistyką, zaopatrzeniem w paliwo, nasionami, nawozami, środkami ochrony roślin, przerwami w dostawach maszyn rolniczych, częściami zamiennymi, urządzeniami, znacznymi utrudnieniami w eksporcie produktów rolnych, deficytem kapitału obrotowego i niedoborem siły roboczej. Wojna prowadzi do katastrofy, która dotknie zarówno lokalne rolnictwo, jak i światowy rynek rolny. Dlatego znaczenie tegorocznej kampanii siewnej mierzy się nie tylko w kategoriach: „urodzaj", „cena", „zysk", ale także w perspektywie dalszego istnienia państwa ukraińskiego i bezpieczeństwa żywnościowego świata.

Zmniejszenie obszaru zasiewów. Ukraina znajduje się w pierwszej piątce światowych eksporterów żywności, a w przypadku niektórych produktów spożywczych – w pierwszej trójce. Zajmuje piąte miejsce w eksporcie pszenicy, czwarte – kukurydzy, trzecie – jęczmienia, a pierwsze – oleju słonecznikowego. Dotychczas państwo eksportowało ok. 70-80% wszystkich produktów rolnych, co pozwalało na wyżywienie każdego roku ok. 300-400 mln ludzi na całym świecie.

Ukraińscy eksperci podkreślają, że obecnie nie ma istotnego zagrożenia dla bezpieczeństwa żywnościowego państwa. Część powierzchni została zasiana uprawami ozimymi jeszcze jesienią 2021 r. w ilościach porównywalnych z latami poprzednimi: pszenica – 6,5 mln ha, rzepak – 1,02 mln ha, jęczmień – 1 mln ha, żyto – 159 tys. ha. Dzięki optymalnej temperaturze i wystarczającej wilgotności gleby zasiewy dobrze przezimowały. Niektóre gospodarstwa jeszcze w lutym, przed rozpoczęciem działań wojennych, zdążyły nawieźć zboża ozime.

Wojna na Ukrainie doprowadziła do przymusowej redukcji powierzchni zasiewów o 25-30% w porównaniu do 2021 r. Według stanu na 23 marca 2022 r. przewidywana powierzchnia zasiewów głównych upraw jarych na terytorium kontrolowanym przez Ukrainę wynosi 5,99 mln ha, czyli o 1,69 mln mniej niż w roku ubiegłym. Na przykład większość rejonów obwodu sumskiego nie będzie w stanie dokonać zasiewów w optymalnym terminie. Warto podkreślić, że nawet te pola, które są dostępne, często są zaminowane, przez co traktorzyści odmawiają wykonywania tam pracy. Rozminowywanie terenów nie jest na razie możliwe. Te same problemy występują również w obwodach donieckim, ługańskim, charkowskim, czernihowskim, kijowskim, zaporoskim, odeskim i mikołajowskim.

Zmiana struktury zasiewów. Działania wojenne zmusiły Ministerstwo Polityki Agrarnej i Żywności Ukrainy oraz rolników do ponownego rozważenia strategii zasiewów. Przy wyborze upraw będą teraz uwzględniane następujące czynniki:

1. *Skoncentrowanie się na rynku krajowym.* Eksport zbóż z Ukrainy *de facto* się zatrzymał, ponieważ już na początku wojny wszystkie porty zostały oblężone. Dostępny dla rolników pozostał tylko transport kolejowy, za pomocą którego można przewieźć dziennie jedynie 20 tys. ton. Rząd obecnie pracuje nad otwarciem nowych dróg eksportu.

2. *Rosnące ceny paliw.* Rolnicy starają się na różne sposoby ograniczyć zużycie oleju napędowego podczas siewu, m.in. stosując system zerowej uprawy roli[1].

3. *Zminimalizowanie stosowania nawozów i środków ochrony roślin.* Preferowane są te uprawy, które potrzebują mniej nawozów i środków ochronnych.

4. *Obniżenie poziomu czasochłonności*. Skupienie się na uprawach, które wymagają mniejszego nakładu pracy.

5. *Problemy przechowywania.* Będzie brane pod uwagę również ryzyko przestojów w pracy zakładów przetwórczych, mających kluczowe znaczenie dla zbiorów kukurydzy i słonecznika.

[1] System uprawy zerowej (ang. no-till system) polega na niestosowaniu jakichkolwiek zabiegów uprawowych i dokonywaniu bezpośredniego zasiewu do gleby, która nie była poddawana żadnym zabiegom przygotowawczym pod siew.

Po wybuchu wojny pojawiły się obawy, że niektórzy rolnicy nie będą mieli czasu na zakup materiału siewnego, nawozów i paliwa, jednak te problemy w końcu zostały rozwiązane. Na dzień 31 marca 2022 r. siewy rozpoczęto w dwudziestu obwodach Ukrainy (obsiano 400 tys. ha), tradycyjnie zaczynając od regionów południowych. W zasiewach dominują głównie pszenica jara, groch, gryka, kukurydza, soja, słonecznik, proso, owies i buraki cukrowe. Biorąc pod uwagę sytuację w kraju, spodziewany jest spadek powierzchni upraw wysokomarżowych i eksportowych, czyli słonecznika i kukurydzy. Wzrośnie natomiast powierzchnia upraw łatwiejszych w produkcji, a jednocześnie ważnych dla bezpieczeństwa żywnościowego państwa, zwłaszcza grochu, jęczmienia, jagieł i owsa. Na przykład w obwodzie rówieńskim planuje się zastąpienie kukurydzy pszenicą, ponieważ jest ona obecnie bardziej potrzebna w kraju. Zamierza się również zwiększyć plony gryki.

Ministerstwo Polityki Agrarnej i Żywności informuje, że prawie wszystkie pola na Ukrainie zostaną zasiane. W obwodach objętych obecnie działaniami wojennymi rolnicy „otwierają front rolniczy" na wszystkich kontrolowanych terenach. Jednak ze względu na wysokie ryzyko obszary te otrzymają wsparcie od sąsiednich regionów. Na przykład obwód odeski, gdzie wcześniej uprawiano warzywa i wytwarzano produkty paszowe przeważnie dla potrzeb miejscowych, z powodu intensywnych działań wojennych w obwodzie mikołajowskim i chersońskim zwiększy swoje moce produkcyjne.

Wsparcie państwa dla rolników. Od początku wojny rząd Ukrainy podjął szereg ważnych decyzji wspierających sektor rolno-przemysłowy. Większość z nich ma na celu zapewnienie kampanii siewnej w kraju. Został już uproszczony dostęp producentów rolnych do paliwa, rejestracja maszyn rolniczych i certyfikacja nasion, zostały zniesione licencje na import środków ochrony roślin, a także cofnięte licencje na eksport oleju kukurydzianego i słonecznikowego. Oprócz tego ułatwiono procedury dzierżawy komunalnych gruntów rolnych na okres wojny. Rząd odroczył też termin powołania do wojska tych poborowych, którzy są niezbędni dla ważnych gałęzi gospodarki, zwłaszcza sektora rolno-przemysłowego.

Ponadto uruchomiono program dodatkowego wsparcia finansowego dla tego sektora. W jego ramach ukraińscy rolnicy w czasie stanu wojennego i w ciągu miesiąca po jego zakończeniu mogą otrzymać kredyt do 60 mln UAH na 0%, a państwo gwarantuje bankom 80% zwrotu kwoty takiego kredytu w razie niemożności spłacenia go. W sumie Gabinet Ministrów przeznaczył 25 mld UAH na preferencyjne pożyczki na przeprowadzenie kampanii siewnej. Według premiera Denysa Szmyhala środki te są wystarczające, aby wesprzeć wszystkich małych i średnich rolników, planujących rozpoczęcie siewu w tym roku.

Zniszczenie logistyki dystrybucji. W ubiegłym roku Ukraina uzyskała rekordowe zbiory zbóż i roślin strączkowych na poziomie 86,7 mln ton. Przewidywana wielkość eksportu wyniosła 65 mln ton, z których do 23 lutego 2022 r., czyli do dnia poprzedzającego wybuch wojny, wyeksportowano 43 mln ton (w tym 18 mln ton pszenicy). Obecnie eksport przez porty Morza Czarnego i Azowskiego został całkowicie wstrzymany.

Pilnie opracowywane są warianty lądowej logistyki przez Polskę, Rumunię i Węgry, z dalszym wykorzystaniem portów Unii Europejskiej nad Morzem Bałtyckim i Czarnym. Jednak wielkość eksportu będzie w tym przypadku znacznie mniejsza. Przez zachodnią granicę można przewieźć nie więcej niż 10% żywności wysyłanej dotychczas bezpośrednio drogą morską. Oznacza to, że jeśli Ukraina eksportowała przez swoje porty 5-5,5 mln ton zboża miesięcznie, to przez granice zachodnie będzie mogła wyeksportować maksymalnie 500 tys. ton. Bez utrzymania morskich dróg handlowych państwo przestanie pełnić funkcję gracza na rynku światowym.

Wnioski

- Biorąc pod uwagę trwającą wojnę i wymuszone przez nią zmniejszenie areału zasiewów, nie można przewidzieć wielkości plonów w 2022 r. Ukraiński rząd i rolnicy nie prognozują jednak niedoboru produktów rolnych i twierdzą, że wewnętrzne zapotrzebowanie na prawie wszystkie rodzaje upraw rolnych zostanie zaspokojone.

- W tym roku ukraińscy rolnicy skupią się przede wszystkim na rynku krajowym i jego potrzebach, a nie na eksporcie. Takie podejście wynika z obaw o bezpieczeństwo żywnościowe kraju i konieczność zapewnienia możliwości sprzedaży przyszłych plonów.

- Wojna spowodowała zmiany w strukturze zasiewów. Znacząco zwiększyła się objętość zbóż spożywczych i kasz, w tym gryki, jęczmienia i grochu, poprzez redukcję kukurydzy i soi. Większość rolników przy wyborze upraw bazuje na własnych zapasach nasion.

- Przymusowe zmniejszanie obszarów zasiewów i problemy z eksportem plonów wpłyną przede wszystkim negatywnie na zaopatrzenie państw Afryki Północnej, Bliskiego Wschodu i Azji Południowo-Wschodniej, które importowały ukraińskie produkty rolne. Większość z nich to kraje najsłabiej rozwinięte lub o niskich dochodach i niedoborach żywności. Głównymi nabywcami ukraińskiej pszenicy są Egipt, Indonezja, Turcja, Pakistan, Bangladesz, Maroko, Jemen, Arabia

Saudyjska, Tunezja, Liban, Etiopia, Libia, Filipiny; kukurydzy – Chiny, Hiszpania, Holandia; jęczmienia – Chiny, Turcja Arabia Saudyjska.

- Wymuszona gwałtowna redukcja eksportu doprowadzi do wzrostu cen żywności na całym świecie, co dotknie też państwa, które nie są bezpośrednio uzależnione od ukraińskiego eksportu. Od rozpoczęcia wojny tylko cena pszenicy na giełdzie w Chicago wzrosła o 60% i 4 marca wyniosła 495 USD za tonę.

- Wojna na Ukrainie może skutkować globalnym kryzysem żywnościowym. Obejmie on co najmniej setki milionów ludzi i może ostatecznie doprowadzić w najbiedniejszych krajach świata do powszechnego głodu, zamieszek żywnościowych i masowej migracji, której skutków doświadczą kraje mniej dotknięte kryzysem żywnościowym.